

SERWIS INFORMACYJNY AMBASADY R.P. PRZY WATYKANIE

No 28

Rzym, dnia 20 września 1957.

Wyniki wyborów w Niemczech

Zwycięstwo niemieckiej chrześcijańskiej demokracji pod wodzą Adenauera przyjęte zostało w Watykanie z zadowoleniem równym obawie, jaką budziły możliwości zmiany atlantyckiej polityki Niemiec.

"Osservatore Romano" poświęcił wyników wyborów specjalny artykuł wstępny, określający zwycięstwo Adenauera jako ostateczne potwierdzenie /"collaudo"/ demokracji niemieckiej, demokracji "dojrzałej i oświeconej, która unika wszelkiej improwizacji i awantury".

Wyniki wyborów niemieckich wykazują też, zdaniem dziennika watykańskiego, jak dalece niesłuszne i dalekie od prawdy jest twierdzenie, że zasady chrześcijańskie nie nadążają za wymogami naszych czasów.

"Kościół w Czechosłowacji"

Po powrocie z urlopu letniego, F.A. umieszcza pod tym tytułem artykuł wstępny w "Osservatore Romano" z dnia 20 b.m. Przypomina przemówienie zawieszzonego a divinis księdza Józefa Plajhara, ministra zdrowia Rep. Czechosłowackiej, do "grupy księży zmuszonych do słuchania go przy pomocy systemów, o których mowa". "Komuniści popełniają jednak ciężki błąd nie rozumiejąc, że oświadczenia w rodzaju tych, przypisywanych obecnie czechosłowackiemu ministrowi zdrowia, mają posmak schizmy i że nikt się im nie da wyprowadzić w pole".

Artykuł wylicza wszystkie symptomy prześladowania Kościoła i ingerencji "władz ludowych" w jego sprawy wewnętrzne, kończąc stwierdzeniem, że kajdany reżymu komunistycznego ciągną nadal na Kościoły w Czechosłowacji i innych republikach "ludowych" /vide załącznik/.

P o u f n e

Pomoc dla Polski

Z wiadomości, dochodzących od właściwych czynników w Stanach Zjednoczonych wynika coraz wyraźniej, że wielka pomoc, którą z ramienia Episkopatu amerykańskiego ofiarowały Prymasowi Polski katolickie organizacje C.R.S.- W.C.W.C. rozmienia się na drobne doraźnych transportów żywności, lekarstw i odzieży.

Wina tego stanu rzeczy nie leży ani po stronie katolików amerykańskich, ani po stronie Episkopatu polskiego: to reżym w Polsce, bojąc się konkurencji dobroczynności Kościoła, uniemożliwił Biskupom polskim przyjęcie wielkiej pomocy amerykańskiej, obwarowując swój sprzeciw dotkliwymi sankcjami.

Wymiary pomocy, którą Episkopatowi polskiemu ofiarował Episkopat amerykański, były jak na polskie stosunki olbrzymie: tego reżym, uzyskujący sam z trudem skromną pożyczkę od rządu Stanów Zjednoczonych, nie mógł ścierpieć. Zgodził się więc tylko na pomoc, która jest drobnym ułamkiem ofiarowanych możliwości i może być przedstawiona przez komunistów jako "zakrystyjna kapanina".

Pogłoski o Konsystorzu

Jak zawsze po śmierci jednego z członków św. Kolegium /vide Serwis Informacyjny No 27/, pogłoski o Konsystorzu stają się znów natarczywe. Jeden z tygodników rzymskich wystąpił nawet z rewelacją na temat zamierzonej jakoby przez Piusa XII reformy sposobu obierania Papieża: według tej wersji na przyszłość już nie swobodny wybór św. Kolegium lecz dezygnacja następcy ze strony ostatniego Papieża miałaby być miarodajna.

Gdyby Pius XII zamierzał wydać nową konstytucję o wyborze Papieża, zapewne "l'Europeo" byłby ostatnim, by się o niej dowiedzieć.

W komórkach Watykanu, które ze względów organizacyjnych są pierwsze w otrzymaniu dyspozycji dotyczących Konsystorza, brak też jakiegokolwiek wskazówek. Artykuł "L'Europeo", o którym mowa powyżej, mógł zresztą powstać z czysto dowolnej choć logicznej transpozycji w nasze czasy znanego faktu, że Pius XII dezygnował właściwie całkiem wyraźnie swego następcę, obecnego Papieża Piusa XII.

Kryzys partii komunistycznej we Włoszech

Agencja "L'Informatore Romano", pisząc o kryzysie partii komunistycznej we Włoszech podkreśla, że ta partia jest ~~mn~~ gotowa zawsze do spełniania w polityce zagranicznej rozkazów Moskwy, że natomiast wykazuje "zupełną niezdolność w zrozumieniu potrzeb prowincji włoskiej!

Jest to nawiązanie do ostatnich zamieszek w Apulii na tle kryzysu winnego; wiadomo, że zamieszki te doszły do skutku samorzutnie, bez przyezyczenia się partii komunistycznej, która w ostatniej chwili doskoczyła do nich, próbując je zorganizować i wyzyskać dla swoich celów. Natomiast niektórzy dzienniki burżuazyjne oskarżyły komunistów o spowodowanie tych rozruchów, dostarczając im najniebezpieczniejszy sukursu prestiżowego, na który wcale nie liczyli.

"Jeżeli głupota pewnej prasy mieszczańskiej - pisze Informatore Romano - , która się jeszcze zajmuje komunizmem, nie wyratuje go in extremis - to w najbliższych wyborach załamie się ostatecznie.

Jeżeli nawet trudno na to liczyć, to wystąpienie "Informatore Romano" jest charakterystyczne dla obniżających się nastrojów w włoskich w stosunku do komunizmu.